GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.



Nr 1-2. Styczeń — Luty 1928 r. R. II (IV).

Nr 1-2. Styczeń — Luty 1928 r. R. II. (IV).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.

Redaktor i wydawca Ks. Mieczysław Połoska.

Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr.

Z NOWYM ROKIEM.

Szanownym Radom Związkowym, Patronatom, Drogim Druhom i Druchnom oraz sympatykom naszej organizacji składamy najserdeczniejsze życzenia: Szczęść Boże w Nowym Roku!

W roku 1928 musimy więcej się skupić, umocnić na zajętych placówkach, utrwalić byt Stowarzyszeń, z każdego Stowarzyszenia uczynić niezdobytą twierdzę, nad którą, zatknięty naszemi młodemi rękoma, powiewać będzie sztandar z naszem hasłem: „Bóg i Ojczyzna".

Do pracy więc wszyscy! Do wielkiego, katolickiego i polskiego, gromadnego czynu. Zwarcie, karnie, z silną wolą, nie szczędząc wysiłków, ofiar, czasu, ku dobru młodzieży, ku rozwojowi naszej organizacji na Boga chwałę, na szczęście, na sławę Rzeczypospolitej.

Serdeczne Bóg zapłać Szan. Patronatom i Stowarzyszeniom za życzenia Świąteczne i Noworoczne.

SEKRETARJAT JENERALNY.

NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ.

W życiu naszych Stowarzyszeń są pewne okresy, które nadają się na wykorzystanie różnych dziedzin pracy.

Obecny sezon zimowy jest tym momentem, na który powinny Stowarzyszenia zwrócić uwagę, aby pogłębić robotę organizacyjną i prowadzić jak najwięcej pracy w duchu kulturalno-oświatowym.

Stąd w porze obecnej, kiedy druhowie i druchny mają więcej czasu, należy z całym zapałem do tej pracy przystąpić.

W tym czasie winny odbywać się częste zebrania zarządu, zastępów, ogólne i patronatów. Zebrania nasze czy zastępu, czy zarządowe, czy ogólne muszą być wykorzystane i dlatego na nich powinny być wygłaszane pogadanki i odczyty z zagadnień najwięcej obchodzących młodzież. Dobre zarządy i patronaty dbające o rozwój swoich Stowarzyszeń zwrócą też uwagę na urozmaicenia i tu powodzenie będą miały kółka amatorskie, śpiewacze i inne. Stowarzyszeniom naszym przysługuje inicjatywa, aby w porozumieniu z nauczycielstwem zorganizować kursy dokształcające.

Słowem, w okresie obecnym czeka nas wiele pracy i jeżeli tylko będziemy chcieć, to naprawdę praca ta da nam wiele korzyści i Stowarzyszenie w oczach starszych i młodzieży podniesie.

Pragnąc jednak nadać kierunek naszej pracy, patronaty wraz z zarządami winny przystąpić do ułożenia sobie szczegółowego programu.

Mając zaś za sobą kilkuletni dorobek i doświadczenie, oraz posiadając materjały organizowanych wydawnictw, program taki łatwo sobie możemy ułożyć. Dlatego to rzucamy myśli, które mogą ułatwić stworzenie sobie takiego programu. Radzimy więc na zebraniach zarządowych omówić naszą ustawę i członków zarządowców zaznajomić z tym katechizmem pracy organizacyjnej.

Takie więc referaciki winny być na zebraniach zarządowych, jak: 1. Nasza nazwa i cel, — ileż tu można wysnuć myśli celem wyrobienia u zarządowców pojęcia i zrozumienia wyrobienia, pokochania celów organizacyjnych; 2. Znaczenie nazwy „druh, druchna“; 3. Znaczenie haseł — „Sprawie służ“ — „Gotów“; 4. Nasze zadania i środki — przynajmniej 4 pogadanki celem obudzenia w zarządowcach pragnienia pracy oświatowej, społecznej, zawodowej i rozrywkowej; 5. Nasze hasła — wyjaśnienie 10-u haseł obowiązujących przedewszystkiem zarządowców; 6. Członkowie zwyczajni, ich prawa, obowiązki, honorowi i wspierający; 7. Przyjęcie członków i wystąpienie — omówić i ustalić sposób przyjęcia oraz regulamin, ustalić usuwania z organizacji; 8. Zarząd — jego znaczenie, książkowość, sposób obradowania; 9. Zebrania — zwyczajne, nadzwyczajne, walne i sposoby przeprowadzania; 10. Sąd polubowny, zastępy, koła starszych i młodszych.

Oto las materjału, który nadaje się na nasze zebrania zarządowe, na pogadanki. Materjał znajdziemy w naszym regulaminie, w „Kierowniku“, „Przewodniku“ i pismach organizacyjnych.

Spróbujcie to wprowadzić w życie, a zobaczycie, że z łatwością to się uda.

Rzucamy też kilka myśli, które posłużą do ułożenia programu naszych pogadanek na zebrania ogólne.

Zwracamy uwagę, że wszystkie przemówienia w naszych Stowarzyszeniach muszą być aktualne, bo tylko wtedy młodzież zainteresują. Programy pogadanek winny objąć najważniejsze zagadnienia z życia młodzieży i społeczeństwa.

Te zaś dadzą się ująć w następujące działy:

1. Zagadnienia religijne.

Tu można omówić takie sprawy: 1) Działalność Kościoła kotolickiego w kierunku oświatowym, kultu-

ralnym i dobroczynnym; 2) Wyższość religji katolickiej ponad innemi wyznaniami; 3) Religijność w dawnej a współczesnej Polsce; 4) Stolica Apostolska w stosunku do Polski; 5) Czy Kościół Chrystusowy może być narodowym?; 6) Rzut oka na sekty w Polsce; 7) Misje Kościoła katolickiego i obowiązek ich wspierania; 8) Każdy katolik obrońcą wiary Chrystusowej i Kościoła; 9) Jak Stowarzyszona młodzież może wpływać na podniesienie religijne wśród swego otoczenia we wsi; 10) Do obowiązków katolika należy też pomoc materjalna dawana Kościołowi.

2. Zagadnienia społeczno-obywatelskie.

Należałoby tu rozwinąć takie rzeczy: 1) Co warte dla nas nasze państwo; 2) Trud budowy Polski jako jednostki państwowej; 3) Co dotąd w Polsce zrobiono; 4) Jakie są obowiązki obywatela; 5) Konstytucja 17-go marca 1921 r.; 6) Znaczenie Kresów dla Polski (Śląsk, Litwa, Wołyń, Pomorze); 7) Bogactwa naturalne Polski; 8) Ciała prawodawcze, wykonawcze i sądownicze w Polsce (Sejm, Senat, Prezydent, rząd, sądownictwo); 9) Dola naszych wychodźców (kilka słów o emigracji w Ameryce, Francji, Westfalji); 10) Alkoholizm i nikotyna wrogiem ludzkości; 11) Czytelnictwo powszechne (bibljoteki, czytelnie, gazety, przedstawienia, obrazy świetlne); 12) Żydzi w Polsce i ich wroga działalność; 13) Żyd jako demoralizator społeczeństwa (handel żywym towarem, skupowanie kradzionych rzeczy, wydzieranie z rąk naszych handlu); 14) Kobieta, matka i gospodyni jako podstawa życia narodowego; 15) Znaczenie teatrów; 16) Jakie obowiązują spadkowe prawa w Polsce.

3. Zagadnienia zawodowe.

Tu możnaby rozwinąć: 1) Potrzeba i znaczenie szkół zawodowych; 2) Komasacja gruntów; 3) Meljoracje rolne; 4) Korzyści i znaczenie ogrodów; 5) Komu

sprzedawać produkty gospodarcze i rolne (spółki i sklepy); 6) Znaczenie kółek rolniczych.

4. Zagadnienia zwyczajów towarzyskich.

Należałoby zapoznać młodzież z zasadniczemi prawidłami życia towarzyskiego.

I tu możnaby ująć materjał w takie pogadanki: 1) Hygjena ciała i jej znaczenie; 2) Zachowanie się towarzyskie różnych osób; 3) Zachowanie się w różnych miejscach; 5) Zachowanie się przy pracy.

Jako materjał mogą służyć podręczniki nauki o Polsce współczesnej, historja Kościoła, „Przewodnik Społeczny", pisma organizacyjne i to, co nam przynosi prasa codzienna perjodyczna. Ze względu iż pogadanki nasze mają być wymianą naszego przekonania, a nie jakiemiś akademickiemi przemówieniami, dlatego w wygłaszaniu, układaniu tych pogadanek nie będziemy mieć trudności.

Rzucamy te kilka myśli w nadziei, że one ułatwią patronatom pracę przez stworzenie programu szczegółowego, dostosowanego do miejscowych warunków. Jeżeli w pracy naszej będziemy mieć program, to cała robota o jeden krok posunie się naprzód.

BROŃ RELIGJI! KOCHAJ OJCZYZNĘ!

Hasła Stowarzyszeń naszych, które obowiązują wszystkie druchny i wszystkich druhów, głoszą wyraźnie: „Żyj według zasad wiary, *broń religji* i Kościoła katolickiego! *Kochaj Ojczyznę* nietylko słowem, ale i czynem"! To takie jasne i takie proste, że nawet tego tłómaczyć nie trzeba.

Któżby nie kochał naszej miłej Ojczyzny, tej ukochanej Matki Polski? A kto matkę kocha, ten się nie ogranicza do mówienia o miłości matki, ale miłość swoją wypełnia czynem: matkę szanuje, dla matki pracuje, matce słnży. Dobra córka i dobry syn Matki Ojczyzny — dla Niej pracuje, Jej wiernie służy.

Dobro Ojczyzny naszej opieramy na religji według nauki Kościoła katolickiego. Gdyby nam kto chciał wydrzeć religję

z serc naszych, a Polskę oderwać od Kościoła katolickiego, musimy stanąć w obronie religji i Kościoła, stanąć mężnie murem mocnym w Imię Chrystusowe.

Niezadługo będziemy mieli wszyscy sposobność pokazać, że *bronimy religji* i Kościoła katolickiego, że *kochamy Ojczyznę* nietylko słowem, ale i czynem. *Zbliżają się wybory* do Sejmu w niedzielę 4 marca i do Senatu w niedzielę 11 marca. O tych wyborach Biskupi polscy wydali *List Pasterski do całego Narodu.*

W Liście tym czytamy, że wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają Naród Polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia *królestwa Bożego w Polsce,* inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitę duchem antychrysta.

Biskupi z naciskiem przypominają obowiązek głosowania przy wyborach do Sejmu i do Senatu. Słuchajcie tylko uważniej: „Wzywamy was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie... Pamiętajcie więc o tem, iż *macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem*".

Pasterskie słowa Biskupów są pełne miłości Boga i Ojczyzny. Wszystkie polskie, katolickie serca powinny się odezwać, skoro Biskupi polscy wzywają wszystkich katolików do głosowania na listę katolicką i dodają stanowczo: „A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje". Mocne są słowa Arcypasterzy naszych: „Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski".

Stowarzyszenia nasze polityką wcale się nie zajmują, a tylko wyrabiają swych członków „na światłych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim". Obrona religji i Kościoła i służba Ojczyźnie przy wyborach to nie jest polityka, to jest tylko ścisły obowiązek sumienia każdej Polki i każdego Polaka.

Druchny, Druhowie! Jeżeli tylko macie pełne lata, winniście spełnić i napewno spełnicie swój polski, katolicki obowiązek: Staniecie do wyborów i oddacie swe głosy *tylko na listę katolicką!*

PATRONAT W STOWARZYSZENIACH.

Jeżeli Stowarzyszenia nasze mają wychowywać i wyrabiać swych członków w ramach ścisłej organizacji, zbudowanej na szerokiej podstawie samorządu na dzielnych Polaków katolików, to muszą zaprząc do pracy wszystkie czynniki, które mają wartość, wpływ i znaczenie wychowawcze. Wielkie są zadania organizacji dla młodzieży pozaszkolnej, wielkie więc muszą być i obowiązki, przez które Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zatrzymują w pełni swą wartość i nawet aktualność, bo wychowanie młodzieży w każdym narodzie zawsze było, jest i będzie najważniejszym zagadnieniem i trudem.

Niezbędnym opiekunem, który w pierwszym rzędzie nadaje kierunek religijnej i moralnej działalności Stowarzyszenia jest osoba duchowna, mianowana przez Związek — patron. Jest on nietylko przedstawicielem Stowarzyszenia nazewnątrz wobec władz, sądów, policji, poczty, ale jest doradcą dla zarządu i Aniołem Stróżem dla młodzieży.

Praca Stowarzyszenia musi być ciągłą, nie przerywaną ciągłemi zmianami kierowników, a nadto systematyczną. Dlatego ustawa mówi, że patron w porozumieniu z protektorem powołuje inne osoby świeckie i tworzą tak zwany patronat, który zobowiązuje się do stałej i czynnej współpracy w Stowarzyszeniu.

Członkami patronatu są zazwyczaj także uprawnieni przedstawiciele miejscowych zrzeszeń urzędniczych, rzemieślniczych, kupieckich, rolniczych i t. d.; ich obowiązkiem jest popieranie Stowarzyszenia oraz opiekowanie się młodzieżą, szczególnie pod względem zawodowym przez tworzenie w obrębie Stowarzyszenia kółek lub kursów zawodowych, przez wygłaszanie wykładów i pogadanek z dziedziny nauki i pracy zawodowej. (Ustawa art. 16).

Wszędzie więc należy tworzyć patronaty. Potrzeba jest istotnie gwałtowna. Bez tej pomocy patron nie podoła prowadzić Stowarzyszenia. Do rozmaitych urządzeń, do prowadzenia kółek, do pomocy w pracy wychowania fizycznego — do tego wszystkiego potrzebne są patronaty. Zresztą przedstawiciele starszego społeczeństwa mają prawo, aby byli stale informowani o stanie pracy nad młodzieżą.

Jaka ma być pomoc patronatu? Każdy z członków patronatu powinien mieć specjalny, wyraźnie określony dział pracy np. kółko (oświatowe, rolnicze, religijne, śpiewackie, sportowe

i t. p.), zastęp, którym zarządza samodzielnie, oczywiście w ciągłej łączności z patronem. Zwoływać należałoby często posiedzenia patronatu, na którem omawiać trzeba sprawy Stowarzyszenia według następującego porządku: 1. Zagajenie, 2 Referat, 3. Sprawozdanie, 4. Specjalne sprawy, 5. Wnioski, 6. Wolne głosy, 7. Zakończenie.

Przyjrzyjmy się niektórym punktom. Patronat, chcąc pracować fachowo, musi śledzić za ogólnym ruchem, poznać metody, zaznajomić się z potrzebami i życzeniami młodzieży; musi więc przy pomocy referatów i dyskusji uzgodnić swój punkt zapatrywania na niejedno zagadnienie.

Przy sprawozdaniach każdy członek patronatu pokrótce mówi o swojej działalności, podkreśla doświadczenia i zdarzenia, pyta o radę i t. p.

Kiedy nadejdzie potrzeba czy to urządzenia wieczornicy, czy też zakupienia książek do bibljoteki, lub planuje Stowarzyszenie wycieczkę albo zakupić sztandar, patronat w specjalnych sprawach wszechstronnie się zastanawia i o swej decyzji zawiadamia zarząd.

Przy zakończeniu posiedzenia odczytuje się krótki protokół.

Młodzież za pracę nad sobą powinna zawsze być wdzięczna patronatowi i kiedy jego członkowie przybywają na zebrania, należy ich wtedy osobno powitać.

W początkach patronat łatwo traci otuchę do pracy pod wpływami doznanych przykrości i niepowodzeń. Obowiązkiem patrona jest przeciwdziałać zniechęceniu. Kto więc prawdziwie kocha młodzież, ten przyjdzie do niej, wejdzie w skład patronatu i pomimo żmudnej pracy, wytrwale stać będzie na tem odpowiedzialnem stanowisku.

Stowarzyszenie, które nie posiada patronatu, nie będzie się normalnie rozwijać, a może nawet i upaść. Młodzież sama bardzo prędko zapomina o całokształtcie zadań i celów i nie umie utrzymać równowagi. Idąc za upodobaniami swemi, hołduje swym zachciankom, ze Stowarzyszenia skłonna jest zrobić rzecz małą, jakieś kółko amatorskie, śpiewackie lub sportowe, odda się wyłącznie rozrywkom i zabawie, zaniedba naukę i ćwiczenia, z czasem zniknie czytelnictwo i Stowarzyszenie zerwie łączność ze Związkiem.

Patronat jest więc nietylko dźwignią pracy w Stowarzyszeniu, ale rękojmią ciągłości tej pracy oraz gwarancją, że praca ta pójdzie po właściwych torach.

Ar

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. Dnia 22-go stycznia b. r. Stowarzyszenia urządzą uroczystą wieczornicę ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego.

2. W dniach od 1-go do 8-go lutego organizuje się w całej Polsce „Tydzień Trzeźwości“. Stowarzyszenia poprą gorąco akcję abstynencką.

3. Dnia 12 lutego wypada rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI. Stowarzyszenia zamanifestują swe uczucia względem Głowy Kościoła Katolickiego urządzeniem uroczystej akademji.

4. Stowarzyszenia, które dotąd nie przeprowadziły rejestracji w Starostwach, prosimy o zgłoszenie się do Związku po instrukcję rejestracyjną. Stowarzyszenia zarejestrowane prześlą do Starostw spis nowych członków Zarządu.

5. Oddziały przysposobienia wojskowego powstały przy Stowarzyszeniach męskich: Kielce (przy katedrze), Kielce (przy par. św. Krzyża), Chmielnik, Pierzchnica, Wiślica, Proszowice.

6. Nowe Stowarzyszenia męskie powstały: w Gorzkowie, Chodowie, Gołczy, Radziemicach (par. Zielenice), Wrocimowicach. Żeńskie: w Prandocinie. Serdecznie witamy!

7. Czapki organizacyjne zaprowadziły Stowarzyszenia męskie w Jędrzejowie i Wolbromiu.

8. Każde zamówienie, wysyłane przez Stowarzyszenie do składnicy Związku, czy to po odznaki, dystynkcje, czy też druki winno być zaopatrzone w podpis Patrona (ki), prezesa (ki) i sekretarza (ki) i zaopatrzone w pieczęć. Tylko takie zamówienia będziemy wykonywać.

9. Stowarzyszeniom, które jeszcze nie opłaciły składki Związkowej za rok 1927, przypominamy o tym obowiązku.

10. Przypominamy, że dnia 31 stycznia należy wysłać do Związku sprawozdanie roczne.

11. Stowarzyszenia, które w bieżącym roku będą sprawiały sobie sztandary, muszą mieć je wykonane według przepisów, (regulaminu) podanych w Nr 9 „Kierownika Stowarzyszeń“ z roku 1927.

12. W dniach 7 i 8 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie (w lokalu Związku Młodzieży Polskiej, przy ul. Miodowej 17) zjazd Sekretarzy Jeneralnych z całej Polski.

Gotów! — Sprawie służ! *Związek.*

MŁODZIEŻ PISZE...

DZIERĄZNIA (m.).

Jak w poprzednie lata, tak i obecnie młodzież stowarzyszona w Dzierążni uroczyście obchodziła święto swego Patrona Niebiańskiego św. Stanisława Kostki. Na kilka tygodni przedtem obmyślił Zarząd i Patronat program obchodu i rączo wzięła się młodzież do przygotowań. Sekcja teatralna przygotowywała sztuczkę sceniczną „Lipa św. Stanisława“, sekcja śpiewacka ćwiczyła się w wykonywaniu kilku okolicznościowych śpiewów. Druchny zajęły się przybraniem sali.

W wigilję uroczystości młodzież przystąpiła do spowiedzi św., aby móc w sam dzień uroczystości przystąpić do wspólnej Komunji św.

Na uroczystą sumę przybyliśmy ze sztandarem. Podczas sumy nasz chór czterogłosowy wykonał pieśni o św. Stanisławie. Kazanie ks. Patrona pociągało nas do „wyższych rzeczy“, w ślady św. Stanisława.

Akademję wskutek niesprzyjającej pogody zmuszeni byliśmy odłożyć do następnej niedzieli. W drugą niedzielę po nieszporach w sali zebrań odbyła się piękna akademja na cześć św. Stanisława: śpiewy chóru i deklamacje okolicznościowe oraz przemówienie druha prezesa Jana Michalskiego i ks. Patrona wypełniły pierwszą część programu, w drugiej zaś części odegrano sztuczkę „Lipa św. Stanisława“. W czasie przerw przygrywała parafjalna orkiestra. Członkowie naszych rodzin, zaproszeni przez nas, zebrali się licznie w liczbie około 500 osób, wypełniając po brzegi pięknie przybraną salę. Uroczystość wywarła głębokie wrażenie na wszystkich, a szczególnie na młodzieży. Wołanie ks. Patrona do rodziców, aby oddali swą młodzież na służbę w szeregach Niebiańskiego Patrona, nie pozostało bez oddźwięku, gdyż wkrótce zapisało się 30 nowych druchen do Stowarzyszenia żeńskiego, a 36 nowych druhów do męskiego.

Druh.

BIELINY (ż.).

I z naszego Stowarzyszenia garść wiadomości. Jest nas obecnie w Stowarzyszeniu 70 druchen. Protektorem Stowarzyszenia jest znany z pracy na niwie społecznej w naszej okolicy ks. prob. Nowacki, patronem ks. Jan Strzelecki, kapłan niestrudzony w pracy nad młodzieżą. Do Zarządu należą druchny:

Józefa Mazurówna — prezeska, Helena Wójcikówna — sekretarka, Marjanna Kowalczykówna — skarbniczka i Marjanna Borowiecka — gospodyni. Druchny nasze garną się chętnie do oświaty, jakiej ukochane Stowarzyszenie im nie skąpi: są tu wygłaszane przez patronat pogadanki na różne tematy. Nawet my same od czasu do czasu wygłosimy jakąś krótką pogadankę. Druchna Zofja Domagalska wygłosiła, naprzykład, referat: „Jaką sobie wyobrażam prawdziwą druchnę". Zaś druchna Florentyna Nowakowska mówiła o tem, „jak zachować zdrowie i przedłużyć życie". Wygłaszamy też liczne deklamacje, co bardzo się przyczynia do urozmaicenia zebrań.

Mamy też przy naszem Stowarzyszeniu apteczkę, założoną przez dawnego patrona, ks. Władysława Sufajdę. Możemy więc służyć nią bliźnim w nagłych wypadkach, które oby się nie zdarzały!

Z bibljoteki korzystamy wiele! Ileż to dobrych rzeczy można się nauczyć, czytając książki! Obecnie organizujemy kurs kroju i szycia. Spodziewamy się w tem pomocy Związku.

Mamy trochę trudności z powodu braku lokalu. Ale i te trudności zwyciężymy.

Wszystkim Siostrom Druchenkom serdeczne pozdrowienia przesyłamy. Sprawie naszej wielkiej — dzielnie służmy!

Drch. Józefa Mazurówna, prezeska.
Drch. Helena Wójcikówna, sekretarka.

CHROBERZ (ż.).

Wrażenia z pielgrzymki do Częstochowy.

Dzień 26 sierpnia 1927 roku wstał chłodny i pochmurny. Dla nas jednak druchen Chroberskich, był on jednym z najjaśniejszych dni, jakie w Stowarzyszeniu przeżywałyśmy. Był to dzień oddawna oczekiwanej, upragnionej pielgrzymki do Częstochowy. Na stacji zebrało się nas druchen 31. Przewodniczyły nam panie z Patronatu: obydwie panny hrabianki Wielopolskie i pani Witoldowa Szymańska. Żegnane przez rodziców i całą wieś — odjechałyśmy pociągiem o godz. 8-ej rano. Pociąg pędził hen daleko coraz dalej, mijał wioski, pola, lasy szumiące, strumyki szemrzące, a nam serca biły radośnie... Radości naszej dałyśmy wyraz, śpiewając stare nasze pieśni marjańskie, jak: Gwiazdo śliczna wspaniała i inne.

Nigdy nie zapomnimy tej chwili, kiedy z pociągu ujrzałyśmy z oddali, spowitą we mgle przedwieczornej — wieżę

Jasnogórską. O, jakżeśmy — zmęczone podróżą — ożywiły się wtedy! Jakiż uroczysty nastrój opanował nas wszystkie. I znów pieśń „O Marjo, witaj nam“ szła z okien pociągu — hen, w stronę świątyni Jasnogórskiej.

Do cudownej kaplicy udałyśmy się wczesnym rankiem dnia następnego. Właśnie, gdy wchodziłyśmy do kaplicy, wśród odgłosu trąb i warkotu bębnów odsłaniano Cudowny Obraz. Wśród niedającego się opisać wzruszenia padłyśmy na kolana, patrząc przez łzy na ukochane Oblicze Królowej Korony Polskiej, która tu przez setki lat świadczy Narodowi naszemu tyle łask.

Ksiądz wyszedł przed Cudowny Obraz ze Mszą świętą. Usługiwał mu pokorny braciszek zakonny. Była Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Dymy kadzideł wznosiły się przed ołtarzem. Ale wyżej sięgały modlitwy nas druchen i ludu, zgromadzonego w kaplicy. Co jakiś czas słychać płacz serdeczny, jęki, szlochy. Lud ścieląc się pokotem na zimnej posadzce wołał co jakiś czas: Matko, Matusiu, Matuchno, ratuj, pociesz. Łzy zalewały nam oczy, tamowały oddech. A Matuchna z Obrazu słuchała tych jęków i szlochów prostaczków. Nikt nie wyszedł opuszczony, niepocieszony. Każda z nas wychodziła z kaplicy cudownej z jakąś błogą słodyczą w duszy. Modliłyśmy się gorąco za Kościół święty, Ojczyznę, rodziny nasze i za ukochane Stowarzyszenie i Związek kielecki.

Po skromnym obiedzie poszłyśmy na miasto, do kramów, po pamiątki. Następnie — do Kościoła św. Barbary, do cudownego źródła. A wieczorem, na wałach śpiewałyśmy pieśni.

Trzeciego dnia w niedzielę, znów rano w kaplicy przed Cudownym Obrazem. Na sumę nie mogłyśmy się docisnąć do kaplicy. Wysłuchałyśmy kazania i sumy na wałach. Przed sumą spotkałyśmy się z druchnami z Moskarzewa, które też przybyły tu z pielgrzymką. W towarzystwie tych druchen, którym przewodniczył ks. hr. Plater i jego siostra, p. Platerówna, śpiewałyśmy po obiedzie na wałach stacje. Później zwiedzałyśmy skarbiec. Niektóre druchny udały się na szczyt wieży Jasnogórskiej, inne pozostały na wałach. Później byłyśmy na przedstawieniu kinowem życia P. Jezusa w „Golgocie“.

Po kolacji poszłyśmy się pożegnać z naszą Matuchną. Z jakimże żalem i rozdartemi sercami żegnałyśmy Ją!

O godz. 2 po północy opuściłyśmy Częstochowę. Do Chrobrza przyjechałyśmy o godz. 3-ej po południu, witane na stacji przez ks. Patrona i rodziny.

Drch. Marja Tarkówna.

KIELCE (m. św. Krzyż).

Opłatek! Opłatek! Wiecie gdzie? W Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej u X. X. Salezjanów. Od godziny 1-ej po południu ruch jak w ulu. Znosimy, ustawiamy, szykujemy, przecież będziemy mieć gości! Cały Sekretarjat Jeneralny ma przyjść... A Patronat? P. P. inż. Wolski, Roguski, Tuszyński, Choiński, Chyliński i wielu innych. Druhów też przeszło 40-ka, niech widzą co umiemy. Druhowie! spieszyć się, bo 7-a się zbliża, kwiatów na stół dla gości, musi być ładnie. Druhowie! poważnie!!! Na powitanie orkiestra gra marsza, zajmujemy miejsca. Uroczysta chwila — przemawia ks. Patron W. Pływaczyk; następuje tradycyjne łamanie się opłatkiem i składanie życzeń. Śpiewamy „Wśród nocnej ciszy„, radość i wesele na wszystkich twarzach, oczy się śmieją i radują serca. Ks. Sekretarz Jeneralny M. Połoska składa na ręce prezesa życzenia wszystkim druhom. Słuchamy z zapartym oddechem, słuchamy... bo mówi pięknie, wzniośle, porywa dusze i serca do czynów wielkich szlachetnych, do pracy nad samymi sobą. Kończy przemówienie okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje“! Powtarzamy po trzykroć „Niech żyje“! Orkiestra gra... a my... my się cieszymy z naszymi gośćmi. Powtórnie przemawia ks. Patron, na wszystkich twarzach widać radość i zapał do dalszej pracy. Teraz kolej na prezesa, przemawia — ma trochę tremy, ale to nic, nabrał odwagi, zaczyna mówić — daje krótkie sprawozdanie z ubiegłego roku, zaprasza obecnych, by pracowali z młodzieżą tut. parafji i zjednywali jej członków honorowych i wspierających, by stworzyli „Koło Przyjaciół Młodzieży“ nad Stowarzyszeniem. Kończy przemówienie hasłem organizacyjnem „Gotów“! Przemawia ks. Sekretarz o naszych obowiązkach, o pracy, o obowiązkach dobrych katolików, a są one wielkie i wzniosłe: Bóg i Ojczyzna! Chrystus Król, Matka — to ukochana Ojczyzna nasza. Huragany oklasków, druh Stępień zaczyna... wiecie co?... Wesoły kącik! Za nim wiersze, deklamacje, znów druh Duchniak wali jak z miecha... wesoły kącik, potem... Cyt... Oho! Coś tam Czcigodny ks. Sekretarz mówi?... Słucham, nadstawiam ucho... (ktoś z Patronatu mówi: tak, zrobi się)... Co?! O rety! słyszeliście druhowie?... Jeżeli się nie mylę, to była mowa o radjoaparacie?... Brawo!!! Cicho tam!... Oho! Przemawia ks. Dyrektor Guzik. Trochę mina skłopotana... wiecie o co! Ano to powiem... no... no... o te nowe wieże. Ale i o nas pamiętał, tak, tak. Patrzajcie jak się cieszy, że nas tu jest tylu, z jaką radością do nas

przemawia. Kończy przemówienie... huragany oklasków w dowód wdzięczności i synowskiego przywiązania. Wznosimy okrzyki Niech nam żyje! Niech żyją nasi zacni goście! Pan inżynier Roguski wznosi okrzyk: Młodzież i praca niech żyje! Co tam znowu? Oho! Nasz ks. kanonik Duda zaczyna mówić... Chłopaki! Zaczynam... Bóg, Ojczyzna i... No, a to nam rąbał, umie do serc trafić. Bodajby takich przemówień nie brakło na żadnem zebraniu. Dziękujemy mu hucznemi oklaskami. Kolendy... Popis naszej młodziutkiej orkiestry, (dobrze, brawo, druhowie!) A tu naszym druhom serca rosną jak na drożdżach, tyle pochwał, to naprawdę zaszczyt dla nas. Stoły na bok, druhowie zaczynają... wiecie co? Ano gry pokojowe, zabawy. Kończymy... dziękujemy gościom za zaszczyt odwiedzenia nas, poczem druh Janikowski wchodzi na ławkę i niby z trybuny czyta z „Przyjaciela“ sprawozdanie ze święta młodzieży. Kończymy opłatek naszym hymnem „Hej do apelu“. Rozchodzimy się do domów pełni nowych sił do pracy i nowych poświęceń.

Gotów! Wasz *Józek.*

KIELCE (Katedra).

Chciałbym się z druhami innych Stowarzyszeń podzielić wrażeniami radosnej chwili, jaką przed kilku dniami przeżywały nasze Stowarzyszenia (przy Katedrze) w Kielcach. Chwilą tą był nasz uroczyście obchodzony „opłatek“. Druchny i druhowie na parę tygodni przedtem ochoczo śpieszyli na próby, a w dnie poprzedzające uroczystość brali czynny udział w dekorowaniu sali.

Dnia 8 stycznia nasza sala wypełniła się po brzegi. Przybyli łaskawie przedstawiciele duchowieństwa, zaproszeni rodzice członków obu Stowarzyszeń i różni zaproszeni goście. Rozpoczął ks. Patron Romuald Błaszczakiewicz pięknem przemówieniem, w którem zwracał się do rodziców, by ułatwiali dzieciom swoim należenie do organizacji, która prowadzi do poznania prawd wiary, obowiązków względem Boga, Ojczyzny i bliźniego.

Po przemówieniu ks. Patrona były odegrane dwa obrazki. W jednym widzieliśmy — dziarskich druhów i druchny, śpieszących na Pasterkę, a w drugim oglądaliśmy — śliczny Żłóbek Bożego Dzieciątka, który otaczały druchny pięknie za kwiaty polskiej ziemi poprzebierane, składające hołd Maleńkiemu Jezusowi i błagające o błogosławieństwo Jego dla ukochanej Ojczyzny

Po przedstawieniu przemówił protektor Stow. ks. prałat Obuchowicz — zachęcając młodzież do pracy i trwania przy wierze św. Po przemówieniu ks. prałata zasiedli dostojni goście,

rodzice, druchny i druhowie przy stołach zastawionych słodyczami i herbatą.

Rozweselił nas przemówieniem swojem ks. prałat dr. Sobczyński, program pracy na rok nowy przedstawił nam ks. Sekretarz Jeneralny M. Połoska; przemawiała też prezeska Rady Związkowej żeńskiej p. Sławoszewska.

Śpiewaliśmy kolendy — cieszyli się bardzo i wdzięcznem sercem prosili Boga, by błogosławił tym wszystkim, którzy nam pomagają w pracy i troszczą się o zachowanie w sercach naszych — zasad wiary św.

Piękną tę naszą uroczystość zakończyliśmy hymnem młodzieży

„Hej do apelu stańmy wraz
„Budować Polskę nową“...!

Druh Władysław Warowiec.

NA KARNAWAŁ POLECAMY:

BIBLJOTEKA WIECZORNICOWA.

H. Felek — „Wieczór śmiechu“ (męskie role) .	1.50
C. W-ówna — „Kawał na karnawał“ (męskie role) .	1.20
Radym — „Precz z wódką (męskie role) . .	1·20
C. W-ówna — „Wieczór humoru“ (żeńskie role) .	1·40
„ — „Wesołe chwile“ (żeńskie role) . .	1·80

TEATR DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.

Gustaw Lawina — „Jasiek szoferem“, kom. . .	1·00
Maciej Szukiewicz — „Kradzione nie tuczy“ . .	0·80
Ks. P. Wieczorek — „Z nędzy do szczęścia“, fant. .	1·70
„ — „Polska już wolna“, obr. scen. .	0·90
„ — „Kominiarz i piekarz“, krot. .	1·20
Zbigniew Topór — „Posądzony“, szt. w V akt. .	2·20
„ — „Dorożkarz i inne monologi“ .	1·00
Felicja Żurowska — „Żołnierz“, obr. dram. . .	1·40
„ — „Lokatorzy“, krotoch. . .	1·20
„ — „Orlęta“	1·35
Wal. Szalay - Groele — „Królewska korona“, dram. .	0·80
Helena Przyjemska „Koledzy“, obr. scen. . .	0·70
Miecz. Jabłoński — „Wszystko przez frak“, farsa .	0·40
Franc. Biedroń — „Bój o karczmę“, obr. scen. .	0.90

Andrzej Vico — „Katastrofa przed ożenkiem“, kom. . 1·60
J. Korzeniowski — „Karpaccy górale“ . . . 3·00
Felicja Żurowska — „Gościnny występ artysty“, krot. 1·20
H. Antoine — „Korsarz Bałtyku“ . . . . . 2·80
Iks. — „Jeden z nas musi się ożenić“, kom. . . 0.80
A. W. X. — „Zbiór pantomin“ I . . . . 0·40
„ — „ II . . . . 0·40
Zbigniew Topór — „Zbiór monologów“ . . . 0·55
Roman Rola — „Narodziny pieśni“, obr. scen. . . 0·50

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Iks — „Doskonała kuchmistrzyni“, krot. . . . 0·80
C. Wolniewiczówna — „Klub Jaroszek“, kom. . . 0·45
„ — „Pasterka“, kom. . . 0 90
„ — „Kontrakt“, kom. . . . 0·45
„ — „Kamyk i róża“, djalog . 0·45
„ — „Zdrajca“, kom. . . . 1·50
„ — „Odważna i inne monologi“ . 0·90
„ — „Pra-prawnuczka Twardowskiego“, krot. . . . . 1·00
F. Ż. W — „Monologi“ 0.40
F. Żurowska — „Niebezpieczna sklepikarka, kom. . 0·45
H. Przyjemska — „Nowa przyjaźń“, krotoch. . . 0·80
Wanda Dalecka — „Pięć i szóste“, kom. . . 0 85
Klara Nowacka — „W krainie baśni“, fant. . . 0·90
Ks. Paweł Wieczorek — „Dobra córka“, baśń ludowa 3·00
„ — „Biuro stręczeń“, krot. . 0.45
„ — „Dla miłego grosza“, krot. . 0 80
A. Chętnik — „Wesołej zabawy“, zbiór żartów . 0·50

Do nabycia w Związku (Kielce, ul. 3-go Maja 1).

SPIS RZECZY:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.